

WA 4145

Del. Pravniceka Linn

ur. 1919 r. zam. w kol. Lesniany pow.  
pow. Boreš i 1/3. 7145

Wopomnienia z Boj

● Pamietau jedno ktore narawae  
w sercu mem w stanie, to byto imiere  
mego brata ktory zginul od kul  
sowieckiej. Trzymajac zo na upkach  
umierajacego odcutau bol ktorego  
nigdy jej pewnie nie ulece. Samo  
postau do wierenia. w Borešiu  
w wiereniu prebywatau 11 miesiacu  
stautol nam duzo chwil pamietauch

● najbardziej to smiewo koleirniki  
ktora umawla lize obok mnie matoniost  
inna pani urodila syna na gotej  
podtwode w ebi wierieniej byto na  
Ywia imienia niepamietau wyprac  
byto <sup>skropano</sup> trzymata nas przy ryciu tylko  
upnosi i mowa ie to sie prakto skonery.  
w r. 1941 w litym wierieniu nami

do oboru pracy. Tam przytrafił mi się  
 rozbicie, gdyż do drzwi drzwi eruzi  
 się fatalnie eg moga, stwierdził lekarz,  
 było nas tam Polek semowsei was innych  
 Turków ukraińców i Rosjanów było 30  
 Pracowaliśmy przy odśnieżaniu śniegu  
 stojąc w zimie i w wodzie popuchły  
 zimie arogil które do drzwi nam obryknę  
 te. Gdy skończył się śnieg pracowaliśmy  
 przy kopaniu kanałów i nożeniu  
 ziemi nożkami. Gdy już skończył  
 się eruzi nam nieważne pracowaliśmy  
 wzięto mnie do szpitala. Tam umarli  
 się niekiedy chowa tylko Polki lub  
 się pisze wrociłam spowodem do tej  
 samej pracy. Gdy w raden sposób nie  
 mogłam pracować, dali mi lekką  
 pracę podlewając chrenko i nożić  
 wodę z wiadrami. to było bardzo  
 ciężko. Gdy tego nie mogłam wykonywać  
 umarli się z innymi sennantko.

Gdy jednak wrócił mi krew do badani  
 musieli przyznać że jestem chowa  
 natomiast doktora Siebleckiego Zofia  
 ukarali niecierpieniem oraz ciężką pracą  
 gdyż Polki, dawał rwałnienie w moich  
 aerach rapowodribi go do sęli mierine  
 Po rwałnienie stało się dzięki emnes-  
 tyi wywieriono nas budować kolej  
 relacji. Chcieliśmy wyjechać na  
 wpatualnie było to niemożliwością  
 gdyż niemało pieniędzy i ubrań  
 byliśmy walerii od nich. szkielety  
 w wagonach w warunkach okropnych  
 było to w Kustanaj. Gdy już  
 budujemy się rozsypane śniegiem  
 a rety przyznawaty nam do ziamy  
 postanowiliśmy bunt po długich  
 i okropnych trudnościach. postanowit  
 yśmy na swoje, i wyjechaliśmy  
 na potualnie, z wojskiem przyjechał  
 do Persji. Koniec.

GPIV

eliebede miato spokoju do pokod nie  
pomocę niewinnie przebanej kowi  
mezo brata.